

Wprowadzenie racjonalnego systemu społeczno-polityczno-gospodarczego 1 maja (czwartek) 2025 r. o godzinie 10.00 pod Sejmem w Warszawie przy ulicy Wiejskiej 4/6/8 (w rejonie ulic Górnośląskiej i Maszyńskiego). W trybie zgromadzenia narodowo-ludowego. Jest to legalna i nie wymagająca pozwoleń forma zmian ustrojowych (poza tym beneficjenci obecnego systemu nie wyrażą zgody na odsunięcie ich od sowitych profitów...).

Art. 4. 1. Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu. 2. Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio.

Od zawsze był i będzie sposób, aby zapobiegać wielu wojnom, w tym pod religijnym pretekstem, i problemom, a mianowicie pozytywna: prokreacja, eutanazja, takie komisyjne uśmiercanie, dostosowywanie wielkości ludzkiej populacji do możliwości środowiska, zasobności natury!!! Aby m.in. nie było, przynajmniej w takiej skali jak dotychczas, skażania, trucia, zakażania, zarażania, epidemii, pandemii! Oraz by młodzi, zdrowi, inteligentni ludzie nie mieszkali w blokowych półwiezieniach, nie byli zadłużani przez rządy, nie musieli harować za niewielkie wypłaty, nie zajmowali się produkowaniem broni, nie szkolili się do zabijania jako żołnierze, fanatycy religijni, i nie chorowali, nie stawali się kalekami, nie ginęli na wojnach i z powodu wojen, zbrojeń, próbnych wybuchów ładunków jądrowych, od broni chemicznej, biologicznej, po wojnach od min, z powodu skażeń, promieniowania od pozostałości po pociskach z zubożonym uranem, nie chorowali od polekowych substancji znajdujących się w morzach, jeziorach, rzekach - rybach itp., w wodzie kranowej, produktach spożywczych, nie tracili zdrowia, życia, z powodu zbyt długiego oczekiwania na leczenie, operację, nie umierali z powodu głodu itd...!!! – Rodziny tracą potomków; umierają bezpotomnie; ludzkość traci wartościowy potencjał genetyczny...!!! Aby byli leczeni, przeżywali i rozmnażali się m.in. ludzie z wadami wrodzonymi, chorzy, w tym psychicznie, debile, osobniki anormalne, psychopatyczne, zdegenerowane, którzy doprowadzają do cierpień, chorób psychicznych, nienormalności umysłowej innych ludzi, i w inny sposób szkodzą, niszczą, pogrążają innych ludzi, starzy, zdegenerowani, degenerujący innych ludzi, roznoszący choroby, płodzący chore, upośledzone dzieci itp., itd.. Bo to właśnie oni mają, zgodnie z Prawem Natury, w interesie ludzkości, przyrody, umierać, a nie przyczyniać się do wojen o zasoby, pasożytować, biernie, czynnie szkodzić, niszczyć, pogrążać, dominować, bo ich odsetek stale rośnie, a ludzi wartościowych stale spada...!!! Oraz żeby nie sprowadzać muzułmanów, bo brakuje pracowników...!!

Koniec nagradzania darmowym leczeniem, rentami (osoba całkowicie niezdolna do pracy otrzymuje 1780,96 zł... Częściowo niezdolna otrzymuje 1335,72 zł...) nikotynowego, alkoholowego, narkotykowego, żywieniowego, lekowego i innymi substancjami degeneractwa; takiego demoralizowania, wypaczania, wynaturzania (tacy degeneraci mają, swoim złym losem, odstraszać)...!!! Koniec z nie tylko przyzwalaniem, ale wspieraniem negatywnej prokreacji, co tylko i wyłącznie pogrąża polskie rodziny, nasz naród, państwo, przyrodę, nasz gatunek...!!!

W miejsce chorych, upośledzonych, niedorozwiniętych dzieci można sprowadzać sieroty wojenne, dzieci z biednych krajów (gdzie dotychczas: umierają z powodu głodu, w efekcie wojen, na wojnach jako żołnierze, są porywane i wycinają im narządy, prostytuują się, zajmują się przestępczością (w tym produkcją, sprzedażą narkotyków), są porywane i nawracane na islam (są szkolone na tzw. bojowników) - wyłącznie po ich całkowitym przebadaniu/zdrowe, urodziwe, inteligentne, o pozytywnym potencjale! Na rok czasu można zostawić rentę (rodzice tych odrażających dzieci nie stracą od razu źródła pieniędzy, oswoją się z nową sytuacją, a zamiast zniechęconego odrażającego przez nich, rodzinę, sąsiadów, wymagającego opieki i pieniędzy dziecka będą mieli b. atrakcyjne dziecko - podwójne przekupienie. Państwo też będzie miało same korzyści, w tym pozytywne perspektywy (zamiast obciążenia systemu lecznictwa, wydatków, utraty pracowników (bo rodzice zamiast pracować opiekowali się dziećmi bez przyszłości)). „Każdego roku umiera 11 milionów dzieci, większość z nich nie dożywa piątego roku życia, z czego ponad 6 milionów traci życie z powodu chorób, którym można zapobiec - malaria, biegunka czy zapalenie płuc. W najbiedniejszych krajach do szkoły podstawowej uczęszcza mniej niż połowa dzieci i mniej niż 20 procent uczy się w szkołach ponadpodstawowych. Na całym świecie 114 milionów dzieci nie uzyskuje nawet podstawowego wykształcenia i 584 miliony kobiet są analfaberkami”.

"Nie zabijaj" W języku hebrajskim istnieją trzy określenia na zadanie śmierci. Słowo *rasah* znaczy dosłownie: „zamordować”. Zabicie kogoś na wojnie język hebrajski określa słowem *harag*, dla kary śmierci używany zaś jest czasownik *hemit*. Dekalog zakazuje morderstw, natomiast nie zakazuje egzekucji wykonywanych na mordercach. Egzekucja nie jest bowiem morderstwem". [Pl.linkedin.com/](https://pl.linkedin.com/)

„Przykazanie „nie zabijaj” nie istnieje! Nie ma takiego przykazania. Niestety, nasz cały świat – w aspekcie problemów etycznych związanych z odbieraniem życia, czyli w tym, co ostateczne, nieodwracalne, nienaprawialne – jest oparty na fałszywym, błędnym rozumieniu tego, co nakazuje i czego zabrania Bóg w Torze. Konsekwencje tej sytuacji wykraczają daleko poza religię. Przykazanie głoszące zakaz „nie zabijaj” byłoby nielogiczne, ponieważ w Biblii wielokrotnie pojawiają się nakazy pozbawienia człowieka życia (np. we wszystkich pięciu księgach Biblii znajduje się nakaz skazania na śmierć mordercy; ponadto każdy człowiek ma prawo do bronięcia swojego życia i – gdy to konieczne – zabicia napastnika). Zakaz zabijania i jednocześnie nakaz zabijania wykluczałyby się nawzajem.

Natomiast przykazanie „nie morduj” jest jak najbardziej logiczne. Wynika to z różnicy – kolosalnej – znaczeniowej, pomiędzy słowem „zabijać” i słowem „mordować”.

Spójrzmy na następujące zdania: „Napadnięty właściciel sklepu zabił bandytę, działając w obronie własnej” i „Napadnięty właściciel sklepu zamordował bandytę, działając w obronie własnej,„. Bandytę się zabija, gdy próbuje nas zamordować. Wniosek: morderstwo to moralnie bezpodstawne, niesłuszne pod względem etycznym pozbawienie życia.

Zabijani, a nie mordowani są ludzie, którzy w jakiś etycznie oceniany sposób zasłużyli na pozbawienie życia (np. napastnik zagrażający życiu, także morderca skazany na śmierć) lub uczestniczą w sytuacji, w której strata życia wynika z nieuniknionej konieczności, a zarazem jednak jakiejś formy społecznej umowy (żołnierze podczas konfliktu zbrojnego).

Natomiast, gdy pozbawiany życia człowiek jest niewinny, gdy to pozbawienie życia nie tylko, że nie ma żadnego wyraźnego uzasadnienia etycznego, ale wręcz odwrotnie: pod względem etycznym jest niesprawiedliwością – to wówczas mamy do czynienia z morderstwem i TEGO właśnie dotyczy przykazanie „nie morduj”.

Bóg zakazuje w Torze niesprawiedliwego, etycznie nieuzasadnionego odbierania życia człowiekowi. O tym mówi przykazanie, które w kulturze Zachodu funkcjonuje w błędnej, nielogicznej i utopijnej wersji „nie zabijaj”.

Błędne tłumaczenie stało się podstawą teoretyczną postawy pacyfistycznej. Gdyby zakaz zabijania miał być traktowany literalnie, to – weźmy pod uwagę tylko wiek XX – byłibyśmy niewolnikami w III Rzeszy, albo raczej dawno byłibyśmy (mamy na myśli wszystkie narody niearyjskie) martwi.

Nazizm został pokonany tylko dlatego, że wyznawcy chrześcijaństwa (większość żołnierzy w armiach koalicji antyniemieckiej) nie przestrzegali tego błędnie przetłumaczonego (jako „nie zabijaj”) przykazania, i walczyli z nazizmem strzelając do żołnierzy niemieckich i zabijając ich. Zabijając właśnie, ale nie mordując. Gdyby nie zabijanie żołnierzy niemieckich – kulą ziemską rządziłiby mordercy.

Gdyby to przykazanie naprawdę nakazywało: „nie zabijaj”, a nie „nie morduj” – nikt i nigdy nie mógłby przeciwstawić się złu. Czyli zło odniosłoby triumf.

Błędny przekład tego przykazania spowodował współcześnie spopularyzowanie poglądu, że szeroko rozumiany pacyfizm jest postawą wysoce moralną. Niestety jest dokładnie odwrotnie: pacyfizm to wspólnik morderców, ponieważ z założenia przeciwstawia się działaniu, które jako jedyne może naprawdę skutecznie powstrzymać mordowanie. Działaniem tym jest zabicie mordercy”. | [Paweł Jędrzejewski Forumzydowpolskichonline.org/](https://forumzydowpolskichonline.org/)

WYBRANE KOMENTARZE (do innego artykułu) Z PORTALU O2.pl: Najgłupszy argument, jaki jest Niestety mocno popularny to: „Tylko Bóg może decydować o życiu i śmierci”. A może wypadałoby czasami przez 5 sekund pomyśleć? Wtedy co sprytniejszy głosiciel tego poglądu może wpadły wreszcie na to, że na osoby „przeznaczone” do eutanazji, Bóg dawno już wydał wyrok, i gdyby nie sztuczne podtrzymywanie życia przez ludzi, zmarliby dużo wcześniej?... | smg

Przetrwanie najsilniejszych jest logicznym, zdrowym i naturalnym rozumowaniem. Takie rzeczy jak fałszywa moralność powinny być zbanowane. A ulepszanie zarodków - również, gdyż ingerowanie w naturę przynosi tylko straty.

Jeśli ktoś jest słaby nie powinno się tego naprawiać. Stop ratowaniu noworodków, jeśli natura zaplanowała że mają umrzeć, to tak musi być, to naturalne, i nie powinno być zmieniane! | Marshall

Urodzenie dziecka z wadami = zajęcie finansowych, mieszkaniowych, lecznictwa itp. zasobów, co skutkuje nieurodzeniem dziecka, które by pracowało, płaciło podatki, odstraszało, a w razie konieczności broniło ojczyzny, spłodziło prawidłowo rozwinięte potomstwo...

| [Wolnyswiat.pl](https://wolnyswiat.pl/) / Forum